

# REPUBLIKA

Rok I | LUDZ P. NIEDZIAŁEK 26 KWIEŃNIA 1926 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY

115

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49  
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Chamberlain chce przyjąć turecki projekt graniczny.

Wiedeń, 25 kwietnia. Według doniesień „Neues Wiener Tageblatt” z Londynu, Chamberlain odbył dłuższą konferencję z posłem tureckim w Londynie.

Słychać, że Chamberlain oświadczył gotowość przyjęcia tureckiego projektu granicznego, według którego Turcja uznałaby Mossul za część Iraku, otrzymując w zamian za to udział w eksploatacji nafty na obszarze Mossulu z zapewnieniem, że tereny angielskie nie będą służyły kurdom za podstawę operacyjną. Anglia trwa przytem, aby Turcja wstąpiła do ligi narodów, współpracując z Anglią, zamiast z Rosją.

Gdyby miało dojść do układu angielsko-tureckiego, Anglia użyje wszystkich swoich wpływów celem uniemożliwienia i zniweczenia porozumienia grecko-włoskiego, skierowanego przeciw Turcji

## Wystawa w Gdańsku

przyczyni się niewątpliwie do ściśnienia stosunków handlowych między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk, 25 kwietnia. Omawiając otwartą w dniu 24 b. m. w Gdańsku międzynarodową wystawę próbek i wzorów towarowych, prasa gdańska najwięcej uwagi poświęca doskonale zorganizowanemu pawilonowi polskiemu, umieszczonemu w jednej wielkiej sali, przybranej bogato i gustownie kilimami i makatami.

Prasa gdańska podkreśla ogromną różnorodność pawilonu polskiego i stwierdza, że daje on dokładny przegląd polskiej twórczości przemysłowej. Wystawa obecna, zdaniem prasy gdańskiej, przyczyni się niewątpliwie do ściśnienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Gdańskiem.

## Litwa z Sowietami

nie może się pogodzić.

Moskwa, 25 kwietnia.

Rokowania litewsko-sowieckie zostały przerwane wskutek tarc, jakie nastąpiły między obu delegacjami.

Delegacja litewska żąda od sowieckich ograniczenia liczby urzędników sowieckiej misji handlowej na Litwie, oraz prawa międzynarodowe chce przyznać jedynie przewodniczącemu misji, Rosja zaś domaga się przyznania praw azylu również i wszystkim innym członkom przedstawicielstwa handlowego w Kownie, oraz nie wglądania w kwestię ilości pracowników przedstawicielstwa.

## Gwałtowny cyklon

wyrządził znaczne spustoszenia w stanie Texas.

Nowy Jork, 25 kwietnia.

Niesłychanie gwałtowny cyklon zrządził ogromne spustoszenia w stanach Texas i Oklahoma.

Na wielkich przestrzeniach zasiewy uległy całkowitemu zniszczeniu. Całkowicie też zniszczone zostały niektóre wsie i miasteczka. Na skutek katastrofy 17 osób poniosło śmierć, wiele zaś osób odniosło rany.

## Zgon zasłużonej literatki.

Sztokholm, 25 kwietnia.

Zmarła tu w wieku 77 lat, zasłużona literatka i jedna z najwybitniejszych przywódczyni ruchu na rzecz emancypacji kobiet Ellen Key,

# W łódzkiej izbie skarbowej

nastąpią wielkie zmiany personalne —

Pp. prezes Towarnicki i wiceprezes Wal powołani będą do Warszawy a na miejsca ich przyjdą z centrali ministerstwa wyżsi urzędnicy.

W najbliższych dniach opuszcza swoje stanowisko w izbie skarbowej łódzkiej dotychczasowy naczelnik wydziału podatkowego p. Wal. Naczelnik Wal powołany został do Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Mówi się również o bliskim odejściu obecnego prezesa izby p. Towarnickiego, który ma objąć stanowisko dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu, opróżnione przez p. Czechowicza, który znowu zajmuje stanowisko wiceministra fachowca po ustępującym na emeryturę wicemini-

strze d-rze Markowski.

Na miejsce prezesa Towarnickiego przewidziany jest jeden z naczelników wydziału w ministerstwie skarbu.

W ten sposób izba skarbowa łódzka straciłaby równocześnie dwie kierownice osobistości, gdyż p. Wal pełnił równocześnie funkcje zastępcy prezesa.

W rezultacie na zmianach tych najgorzej wyjdą płatnicy podatków w Łodzi. Obecny kierownik izby skarbowej w wleju wypadkach zdołał już poznać krańce możliwości płatniczych i faktyczne położenie naszych sier prze-

mysłowych i handlowych i odpowiednio uzgadniał z tymi warunkami nakazy i rozporządzenia ministerjalne.

Należałoby życzyć sobie, aby ludzie nowi nie starali się wykazać swej gorliwości i uzdolnienia do sprawowania powierzonych im funkcji w myśl pokutującej jeszcze do dnia dzisiejszego w ministerstwie skarbu dewizy p. Kucharskiego, iż za jedyną decydującą kwalifikację urzędnika skarbowego na stanowisku kierowniczym uważa się rozmiar uzyskanych przez niego wyników przy ściąganiu podatków.

## Wojna domowa w Indjach.

Hindusi zaatakowali mahometan z bronią w ręku. Po jednej i drugiej stronie są zabici i ranni.

Londyn, 25 kwietnia.

Agencja Wschodnia

Z Kalkuty donoszą, iż walki między hindusami a mahometanami ponowily się.

Hindusi zaatakowali mahometan bronią, otrzymaną prawdopodobnie od agentów bolszewickich.

Mahometanie cofnęli się z większymi stratami do swojej dzielnicy, która otoczona została przez hindusów.

Mahometanie wezwali pomocy policji, która w skonsygnowanych większych oddziałach otoczyła nacierających na mahometan hindusów i po kilka

krotnej salwie rozpedziła obie walczące strony.

Po jednej i drugiej stronie są zabici i ranni.

Kalkuta, 25 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dzielnicach, gdzie trwają rozruchy, krają dziś liczne samochody opancerzone.

W północnej części miasta znowu w wielu punktach muzułmanie zaatakowali hindusów, przyczem 3 hindusów zostało zabitych a dwóch policjantów ciężko ranionych.

## Pokój z Riffenami będzie zawarty,

pomimo, że główny delegat Azorkano trwa nadal w swym uporze.

Udźda, 25 kwietnia.

Podczas ostatniego poufnego spotkania w El-Ain szefów trzech delegacji pokojowych, delegat riffenów Azorkano nadal trwa na swoim nieprzejednanym stanowisku pomimo całej argumentacji ze strony delegata francuskiego Simon'a i delegata hiszpańskiego Lopez Olivana. Riffenji stanowczo domagają się, ażeby delegacje przystąpiły do oficjalnych rokowań w Udździe równocześnie nad wszystkimi kwestjami, za równo wojskowymi, jak i politycznymi.

General Simon zawiadomił o tem rząd francuski, który zadecyduje, czy delegacja francuska może przystąpić do oficjalnych rokowań pokojowych

bez uzyskania od riffenów przedwstępnych gwarancji, świadczących o prawdziwości ich dążeń pokojowych. Jest mało prawdopodobne, ażeby następne spotkanie delegatów mogło się odbyć przed poniedziałkiem.

Paryż, 25 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Specjalny korespondent „Matin'a” donosi z Udźdy, że główny delegat riffenjski Azorkano w rozmowie z korespondentem oświadczył co następuje: Może pan podać wiadomość, że następna narada delegacji pokojowych będzie też i ostatnia. Porozumienie zostało osiągnięte również w sprawie jeńców.

## Pangalos stał się pacyfistą.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według doniesień „Neues Wiener Tageblatt” z Aten, prezydent republiki Pangalos jest za utrzymaniem ścisłych stosunków z Anglią, Francją i Włochami oraz za likwidacją sporów pomiędzy Turcją a Grecją.

## O dług francuski w Anglii.

Paryż, 25 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Oficjalnie donoszą, iż minister skarbu Perst, nie udał się dotychczas do Londynu dla załatwienia sprawy długów francuskich ze względu na różnorodne sprawy wewnętrzne, które czyniły jego obecność w kraju niezbędną. W związku z tem, ponieważ Anglii zależy bardzo na zlikwidowaniu sprawy długów, rozpoczęły się ostatnio rokowania w tej sprawie w drodze dyplomatycznej.

Minister Perst chce jednak wziąć bezpośrednio udział w załatwieniu tej sprawy, dlatego zamierza udać się do Londynu, jednakże jeszcze nie w czasie najbliższym.

## Sterowiec „Norge”

będzie miał wkrótce nowe pomieszczenie.

Rzym, 26 kwietnia.

Do tutejszego ministerstwa lotnictwa nadeszła dzisiaj z Leningradu depesza następująca: „Według wiadomości ze Szpicbergen, hangar dla sterowca „Norge” jeszcze w bieżącym miesiącu będzie całkowicie wykończony, wieża zaś dla lądowania skończona będzie dnia 2 maja. Dnia 20 kwietnia przybyło na Szpicbergen kilku włoskich robotników specjalistów, aby przyspieszyć wykonanie robót.



# Mistrz bluff'u amerykańskiego

potrafi z każdego przeciętnego człowieka zrobić geniusza.  
Zaden artysta nie może się obejść bez reklamy.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“).

Nowy Jork, w kwietniu.

Od czasu, gdy amerykańska reklama w swym triumfalnym pochodzie przez świat zrobiła generalny porządek z przestarzałymi metodami handlowymi, nie kontentuje się ona narzucaniem ludności artykułów codziennej potrzeby.

W Ameryce do świty reklamowej należy szereg niezwykle oryginalnych indywidualności, których działalność w Europie nie jest znana nawet z nazwy.

Ich zadaniem jest przychylnie usposabianie opinii publicznej do tego, czy innego artysty. Nawet najwyższy artyzmy jest w Ameryce uznawany jedynie wtedy, gdy towarzyszy mu hataśliwe, jarmarcznie wychwalanie.

Najdzielniejszy śpiewak czy rzeźbiarz nie wybije się w kraju dolara, jeśli dzień nikt nie będzie pisał codziennie wolowem i czcionkami o jego miłosnych przygodach, zawrotnych zarobkach i dziwnych przyzwyczajeniach.

Człowiek, który za gotówkę pomaga początkującej gwiazdzie amerykańskiej do zdobycia sławy i nazwiska, nosi miano „publicity man“ i jest dalekim krewnym znanego w Europie agenta prasowego.

Zaden artysta w St. Zjednoczonych nie odważy się dzisiaj zrezygnować z pomocy takiego specjalisty.

Aczkolwiek środki, którymi pan ten operuje, nie są zawsze solidne, to jednak zazwyczaj osiąga on swój cel: narzucanie publiczności w najrozmaitszej formie określonego nazwiska dopóty, aż uzna ona, że obejrzenie reklamowanego śpiewaka, tancerki, czy ekwilibrysty, jest koniecznością chwili.

Agent tego rodzaju zarabia często więcej, niż poszczególni artyści, których ograbia; jego pensja wynosi od 1000 do 1500 dolarów tygodniowo, a wyjątkowo zreczni i ruchliwi „fabrykanci sławy“ zarabiają nawet daleko więcej.

W jednym z nowojorskich klubów siedział pewnego razu taki agent w towarzystwie kilku aktorów przy szklance wina.

Jeden z dyrektorów odważył się stwierdzić, że sama reklama nie wystarczy, aby uczynić artystę sławnym. Dowodził on, że talent, a nawet geniusz, jest wobec olbrzymiej konkurencji warunkiem niezbędnym.

Agent odparł, że potrafi w ciągu 3-tych tygodni uczynić z pierwszej lepszej przy stojnej, przeciętnej zdolnej dziewczyny gwiazdę Broadway'u i zatożył się w tym sensie o bardzo poważną sumę, którą zainkasował już po upływie dziesięciu dni.

Urządził on ten doskonały kawał w następujący sposób:

Przedewszystkiem nauczył młodą śpiewaczkę o przeciętnym głosie bez rutyny, jak się ma zachować.

Następnie wystarał się dla niej o posadę u fabrykanta koszuł na najbardziej ożywionej ulicy Nowego Jorku, gdzie musiała siedzieć w otwartym oknie przy maszynie do szycia.

Dwie młode, przystojne i eleganckie aktorki, które agent wynajął, zostały użyte do pomocy. Przejeżdżały one swem kosztownym autem prywatnym obok tej fabryki koszuł.

Nagle samochód się psuje, damy wysiadają, aby sprawdzić, co się stało, gdy wtem z okna na piętrze dolatuje głos, nucący ulubioną piosenkę ludową.

Artystki nadsłuchują, spoglądają w okno i stają, jakby oczarowane.

Oczywiście natychmiast zbiera się wielki tłum ludzi dokoła wyjątkowo elegancko ubranych dam, które wreszcie wchodzą do fabryki, aby „odkryć“ śpiewaczkę z ludu.

Reporter spieszy za nimi, odkrycie nowej gwiazdy pojawia się w wieczornych dziennikach i już następnego dnia szczęśliwa dziewczyna ma w kieszeni engagement do pierwszorzędnego music-halle'u, a nazwisko jej widnieje na tysiącach gigantycznych afiszów.

Agent reklamowy nie zadawała się jednak zdobywaniem sławy dla poszczególnych osób.

Film „Tarzan wśród małp“, który przyniósł milionowe zyski, początkowo nie przyciągał widzów. Zwrócono się o pomoc do jednego z znanych agentów.

Po głębokim pomyśle pan ten wpadł na groteskowy koncept. Wypożyczył sobie w menażerii wielką, ale całkiem niewinną małpę i kazał ją wraz z innymi zwierzętami demonstrować na tle krajobrazu z dżungli, jako wstęp do obrazu.

Dругiego wieczoru małpa zniknęła i wszelkie poszukiwania pozostały bez rezultatu. Nagle goście jednego z sąsiednich hotelów zostali śmiertelnie przestraszeni: dwumetrowej wysokości zwierzę zjawiło się w westibulu, szczerząc groźnie kły.

Po długich tarapatach schwymano je, cała ta historia dotarła do prasy i odtąd co wieczór kino było przepelnione.

W jaki sposób małpie udało się zmylić czujność swego dozorca, to już pozostań tajemnicą owego agenta.

Demonstrowany również w Europie obraz kinowy p. t. „Over the Hills“ nie mógł się początkowo uporać z konkurencją.

Agent zaangażował dwanaście przystojnych, eleganckich dziewczyn i tyłuż

młodzieńców. Przed rozpoczęciem przedstawienia dwie pary spotykają się w ożywionych punktach city nowojorskiej i prowadziły ze sobą na odległość następującą głośną rozmowę:

— Dokąd idziecie? Mielłmy przecież pójść do kina na nowy obraz „Over the Hills“?

Następnie przez kilka minut cała czwórka prowadziła ożywioną dyskusję na temat wyboru kinoteatru. Wreszcie pary dochodziły do porozumienia i wchodziły do wspomnianego kina, aby po pewnym czasie powtórzyć w innym punkcie całą komedię.

Po upływie tygodnia wpływy kasowe tego kina podniosły się o 100 proc. Zdolny agent musi dokładnie znać psychologię publiczności.

Sprzedawany od dłuższego czasu w milionach kopii obrazek p. t. „Poranek wrześniey“, przedstawiający młodą, nagą dziewczynę w skromnej pozycji w kąpiel, został początkowo wydrukowany w kilku setkach egzemplarzy, ale zupełnie nie znajdował odbiorców.

Agent prasowy, do którego się zwróciła zrozpaczona firma, kazał wywieścić wielkich rozmiarów kopję w wystawie jednego ze sklepów.

Następnie uniewiłał się z 20 chłopcami i dziewczętami w wieku od 12 do 14 lat, aby za wynagrodzeniem 20 centów za godzinę od osoby stanęli przed wystawą i, dusząc się ze śmiechu, czynili uwagi na temat obrazu.

Potem zatelefonoval do jednego z radnych miejskich, prezesa „Towarzystwa dla zwalczania pornografii“ i w tonie najwyższego oburzenia zaklinał go, aby zajął się tym obrazem, który demoralizuje młodzież.

Sprawę odrazu rozpatrzone, obraz skonfiskowano, prasa zajęła się tym wypadkiem, a w kilka dni po uniewinieniu firmy cały nakład był wyczerpany.

Dzisiaj trudno znaleźć w Ameryce przeciętny dom mieszczański, w którym nie wisiałaby kopia obrazu, przedstawiającego różowe, niewinne dziewczętko w kąpiel.

„Publicity man“ jest w sprawach sztuki wszechwładnym panem i cała Ameryka robi to, co on jej każe, i chodzi tam, dokąd on ją posyła. G. E.

## Plan lotu Amundsena.

Kapitan statku powietrznego „Norge“ postanowił zmniejszyć liczbę osób, biorących udział w wyprawie, z 16 na 14

Spowodowane to zostało zbyt dużym obciążeniem statku oraz obawą przed brakiem żywności.

Kapitan samolotu zamierza w ciągu 70 godzin dolecieć do bieguna.

Nad biegunem lot będzie trwał 45 godzin, a stamtąd wyprawa skieruje się

prawdopodobnie przez ląd, który geografowie przewidują na północy Grenlandji, lub też przez północne przestrzenie Alaski lub Syberji.

Kapitan „Norge“ przypuszcza, że jeżeli aeroplanowi zabraknie paliwa, będzie można sterować przy pomocy wiatru.

W niezbadanych okolicach podbiegu nowych ekspedycja zatrzyma się tydzień.

## Poświęcenie w imię nauki.

Odbity w tych dniach w Berlinie 50 zjazd chirurgów niemieckich przekazał potomności przykład bohaterkiej próby, dokonanej w imię idealnego celu nauki.

Na zjeździe tym zdał docent uniwersytetu królewskiego, dr. Krutzahn, sprawę z wyników zaszczepienia samemu sobie choroby raka.

Zaszczepił sobie na nodze kawałek narosła rakowatej, zoperowanej na gruczole piersiowym dotkniętego tą chorobą pacjenta.

Śmiały ten zabieg przedsięwzięty był celem stwierdzenia, o ile usprawiedliwiona jest panująca w medycynie teoria, że rak przeniesiony bezpośrednio z człowieka na człowieka, nie ma na zdrowem ciele warunków rozwoju.

Próba powiodła się najzupełniej. Już po kilku dniach okazało się, że zaszczepiona tkanka netylko nie rozrosła się, lecz przeciwnie, obumarta.

Równie ujemny wynik dany próby leczenia chorych rakowatych surowicą, wzięta z krwi uczonego, po zaszczepieniu mu chorej tkanki.

Doświadczenia, przeprowadzone tą drogą mają dla nauki doniosłe znaczenie.

Jakkolwiek bowiem teoria nieprzenoszenia się raka bezpośrednio z człowieka na człowieka przyjmowana była przez lekarzy, czynione to było poniekąd a priori, ponieważ brak było dotychczas decydujących w tej mierze dowodów.

Dr. Krutzahn próba podjęta na sobie samym, stwierdził, że tkanka rakowata nie rozrasta się na obcym, dotychczas zdrowem podłożu.

Powtarzane kilkakrotnie podczas doświadczenia dr. Kurtahna badania mikroskopowe wykazały interesujący fakt, że tkanka rakowata zaszczepiona zdrowemu człowiekowi, zatracę strukturę swoją i swój charakter w ciągu krótkiego czasu, bowiem już po upływie kilku godzin. Komórki rakowate, łatwo rozpoznawalne pod mikroskopem, zanikają.

## Pałac Tytani rusza w drogę.

Królowa angielska posiada najwspanialszy dom lalek, zbudowany wielkim kosztem i wysiłkiem najświetniejszych artystów współczesnych.

Drugim takim wspaniałym domem — zabawką jest „Pałac Tytani“, nad którego budowę pracował sir Neville Wilkinson kilka lat.

Pałac ten wzorowany na prawdziwych pałacach, między innymi, ma miniaturowy fortepian, na którym grać można, ma złoty tron i łazienkę wykładaną kaflami.

Wystawienie tej osobliwości w Anglii i w Irlandji przyniosło na fundusz kalek wiele tysięcy funtów. Teraz wystawiono ją w Londynie, po raz ostatni, przed puszczeniem jej na tournée wokół świata.

## Dwuletni artysta.

Na dorocznej wystawie królewskiego towarzystwa rysunkowego w galerji nauki i sztuki w londyńskiej Gullhall, wystawiono ciekawe rysunki „blyskawiczne“ młodzieńskich artystów. — Graham East, dwuletni syn malarzki, pani Graham, wystawił 12 obrazów. Jeden z nich zatytułowany „Mamusia“ najwyraźniej przedstawia kobietę, drugą sowa pochylała nad dziuplą w drzewie. 13-letnia Molly Bishop otrzymała nagrodę księżnej Argyll za obraz swój „Capstrzyk w Wembley“. Poza tym jury przyjęły dzieła czteroletniego Antoniego Schustera i 15-letniej Clarice Moffat, której obraz „Hamstead Heath“ posiada nadzwyczajną śmiałość w kolorze i rysunku.

ANNIE VIVANTI-CHARTRES.

## Niech pan wybaczysz Ewelinie!

Ewelina uściśnęła moją rękę.

— Musisz do niego pójść. Musisz z nim mówić.

Ja? Ależ ja go wcale nie znam!

— Właśnie dlatego. Gdyby oię znał, gdyby wiedział, że jesteś moją przyjaciółką, nie przyjąłby cię napewno. Nie, tak nie można!

Musisz pójść do niego, jako chora, jako zwykła pacjentka; i gdy będziesz sama z nim w pokoju ordynacyjnym, musisz wziąć go za rękę i krzyknąć:

— Panie doktorze! Niech pan wybaczysz Ewelinie!

Musiałam się uśmiechnąć. Ewelina była więc nadal tak romantycznie usposobiona, jak wówczas, gdy byliśmy razem na pensji?

Obecnie po wielu latach przybyłam na krótki czas do Berna i momentalnie zawiadomiłam ma dawną koleżankę o moim przybyciu. I oto siedzieliśmy w ciepłym salonie willi Frey, jadyśmy słodczy i samokółki i opowiadałyśmy sobie swe tajemnice.

Ja nie miałam wiele do mówienia;

szczęśliwe kobiety nic nie przeżywają. Ale Ewelina, która przed dwoma miesiącami uciekła z domu męża, opowiadała mi lkażąc o swych przeżyciach.

— Annie! Gdybyś ty wiedziała, co to znaczy być samą w umeblowanych pokojach, gdy się jest przyzwyczajoną do zbytku i komfortu! Żyć zdala od męża, którego się uwielbia...

— Co ty mówisz? O ile go uwielbiasz, dlaczegoś go opuściła?

— Byłam szalona! — krzyknęła Ewelina. — Nie wiem, co mnie opętało. Chciałam stać się interesująca, postąpić tak, jak kobiety w literaturze północy... wszak wiesz... owe czarowne, osobliwe kobiety... Nie kładź mi tyle cukru do herbaty! od tego się tyje. Naturalnie, sądziłam, że on pojedzie za mną, że mnie przywoła do siebie. Tymczasem nic podobnego!

Uśmiechnęłam się. — Wszyscy mówią o nim, jak o geniuszu?!

— Tak, tak, moja droga; to geniusz! Lecz spróbuj żyć z tym geniuszem, a zobaczysz co to za piekło!

— Biedna! Jeszcze trochę kremu? Więc obchodził się z tobą tak źle?

— Właściwie, — rzekła Ewelina, — nie mogę twierdzić, że obchodził się on ze mną źle. Lecz był on tak zatopiony w swej pracy, w swych obliczeniach,

w swych naukowych badaniach, że całkiem nie spostrzegł mej osoby.

Zawsze zamykał się w swym laboratorium, siedział tam godzinami schylony nad tym przeklętym mikroskopem, otoczony setkami szkiełek...

Nie znałyśmy dla niego absolutnie nic; każda odrobinka, każdy mikrob interesował go bardziej, niż ja.

— Moja biedna Ewelino! Proszę weź ciastko!

— Gdy gładziłam jego rękę, czułam jak jego palce instynktownie szukały mego pulsu i kontrolowały jego uderzenia. A gdy czasem kładł głowę na mej piersi słyszałam, jak mrucał do siebie: — serce pracuje za szybko i zapisywał mi jakieś lekarstwo.

— Annie! Annie! Ty jedna możesz mnie uratować i powrócić mi moje szczęście i spokój! Zamówisz sobie wizytę u mego męża, potem pójdziesz do niego i powiesz: — Niech pan wybaczysz Ewelinie!

Mam charakter łagodny i nie umiem odmawiać. Jeszcze tego samego wieczoru powiedziała mi pokojówka doktora Hilgarda, przez telefon:

— Profesor przyjmie panią jutro rano o godzinie dziewiętej.

Znam szwajcarską punktualność i ponieważ bałam się spóźnić, jeszcze przed

dziewiętą znalazłam się w poczekalni sławnego patologa, którego odkrycia stały nową epoką w medycynie.

W saloniku na fotelu w kącie ujrzałam piękne futro damskie; domyśliłam się więc, że u doktora jest obecnie jakaś pacjentka.

Usiadłam na kozetce i z przerażeniem myślałam o mającej nastąpić rozmowie. Czy doktor odrazu zauważy, że nie jestem chora? W jaki sposób mam zacząć rozmowę? Nie mogę wszak wejść, chwycić go za rękę i krzyknąć: — Niech pan wybaczysz Ewelinie...

Przy tej myśli zimno i gorąco przebiegło po mej ciele.

W tej samej chwili drzwi do pokoju ordynacyjnego otworzyły się i na progu ukazała się jakaś dama.

Była blada, trochę za tęga i miała rude włosy. Szybko wzięła futro i wróciła do pokoju lekarza.

Zauważyłam, że miała cierpiący wyraz twarzy, który był przeciwieństwem jej dobrego, zdrowego wyglądu.

W trakcie tego na progu ukazała się znów ta dama w towarzystwie lekarza; lekarz był człowiekiem bardzo przystojnym, głos donośny, szczery, ostre rysy i żywe oczy; w ciemnych włosach widniało kilka srebrnych nitk.

(D. c. n.)



Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ  
**26**  
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Ma rzelego  
Jutro: Klar...  
Wschód słońca o g. 4.24  
Zachód o g. 18.46  
Wsch. księżycy o g. 13  
Zachód o g. 3.14  
Długość dnia g. 14.22  
Przybyło dnia g. 6.33

**ROZNIK 1903.**  
zostanie przeniesiony  
do rezerwy.

Przeniesienie do rezerwy służących obecnie szeregowych rocznika 1903 i starszych wcielonych razem z nim nastąpi w jesieni.

Ponadkontyngentowi rocznika 1903 nie będą wcieleni do szeregów, lecz ci którzy obecnie odbywają służbę czynną zostaną przeniesieni do rezerwy, razem z szeregowymi rocznika 1903. (o).

**Zmniejszenie liczby  
obwodowych funduszy  
bezrobocia.**

W związku z wprowadzeniem obecnie oszczędności w administracji funduszy bezrobocia oraz ich reorganizacji — zmniejszona zostaje liczba zarządów obwodowych.

Reorganizacja ta przeprowadzona została na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego, gdzie zlikwidowano zarząd funduszu w Piotrkowie oraz przeprowadzono oszczędności w szeregu miast.

Obecnie prace przygotowawcze nad reorganizacją dobiegają końca, a z dniem 1-go maja wejdą w życie nowe zarządzenia, co pozostaje również w związku z objęciem akcją ustawową pracowników umysłowych. W wyniku tych zarządzeń, ogólna liczba obwodowych zarządów funduszu bezrobocia zmniejszona zostanie w całym państwie z 52 do 28

**Zakaz wypieku**

pieczywa pszennego zostanie wkrótce wzdany.

Komisariat rządu otrzymał ma nięhawem rozporządzenie w sprawie wprowadzenia pewnych oszczędności w użyciu zboża krajowego. Oszczędności te polegają na przymusowym dodaniu do maki, z której wypiekane jest pieczywo pszenne, pewnych ilości maki żytniej. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem narad w min. spr. wewn.

**Komisja międzyzwiązkowa**

podejmuje walkę o ustawy pracownicze

Na odbytym onegdaj pierwszym walnym zebraniu przedstawiciele organizacji pracowniczych wchodzących w skład nowej komisji międzyzwiązkowej ustaliło obszerny zakres działalności komisji i przyjęło jej statut.

Rozpoczynając swą działalność komisja, do której w międzyczasie przystąpił szereg nowych organizacji pracowniczych, zamierza w najbliższym czasie podjąć energiczną akcję, mającą na celu wprowadzenie szeregu poprawek do ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

Komisja zabiegać będzie na terenie Warszawy u czynników miarodajnych i władz o usunięcie krzywdzących pracowników umysłowych przepisów nowej do ustawy o zabezpieczeniu na wydatek bezrobocia.

**Kto staje dziś do kontroli.**

W dniu dzisiejszym do kontroli winni zgłosić się bezrobotni pracownicy umysłowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery: N, O, P, zaś w dniu jutrzejszym na litery: R, S. Kontrola odbywa się w oddziale PUPP, przy ulicy Aleje Kościuszki nr. 9. (u)

**INWALIDZI WOJENNI ŻĄDAJĄ REWIZJI KONCESJI  
oraz protestują przeciwko obniżaniu prowizji  
od sprzedanych wyrobów tytoniowych.**

Uchwały wczorajszego wiecu inwalidów wojennych.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej przed południem w sali Angielskiej od-

oraz wdów po poległych żołnierzach. było się roczne zebranie związku inwalidów wojennych koła łódzkiego. Na

zebranie przybyło kilkuset inwalidów. Przewodził p. Piątkowski, który porządek przybyłych. Następnie stary zarząd zdał sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły, po którym wywiązała się dłuższa dyskusja.

Mówcy w ostrych słowach krytykowali działalność komisji odwoławczych przy D. O. K., która co i jakiś czas wzywa inwalidów na komisję przeglądową lekarską, przyczem w bardzo wielu wypadkach chorego inwalidę uznaje za zdrowego, wobec czego komisja wspomniana obrywa pewien procent inwalidztwa, przez co zostaje zmniejszona danemu inwalidzie renta.

Następnie mówcy przeszli do poszczególnego omówienia rozporządzenia nadesłanego do izb skarbowych jeszcze podpisanego przez ministra Grabskiego, które to poleca izbom skarbowym

wstrzymania rewizji koncesji

przez co w dalszym ciągu koncesje na restauracje, składy win i wódek i skle-

py tytoniowe pozostają w rękach ludzi, którzy nie Polsce się nie przysłużyli.

Ludzie ci podporabiali się dziś wielkich majątków i rząd winien odebrać im koncesję i dać inwalidom, którzy stracili swe zdrowie na wojnie a obecnie przymierają głodem.

Również krytykowano władze monopolu tytoniowego, które obniżają prowizję od sprzedaży papierosów przez co dziś wiele sklepów detalicznych oraz sprzedawców ulicznych

znajduje się w ciężkiem położeniu materialnym.

gdyż nie są w stanie wyżyć się z tych marnych zarobków, które osiągają ze sprzedaży papierosów, przy całodziennym targu pod gołem niebem.

Z kolei omawiano sprawę komisji koncesyjnych, które są przy każdej izbie skarbowej, a które nadają koncesje, przyczem w komisjach tych niema dotychczas przedstawicieli związku inwalidów z głosem decydującym, przez co nie są odpowiednio załatwiane sprawy nadawania koncesji inwalidom.

W końcu przemówień była poruszona sprawa jakoby rząd zamierzał wstrzymać renty inwalidom z byłych armij zaborecznych, którzy mają utratę zdrowia do 44 procent, zaś inwalidom

armji polskiej do 25 procent coby było wielką krzywdą dla wspomnianych inwalidów, gdyż człowiek, który ma taki procent utraty zdrowia nie może otrzymać odpowiedniej pracy, by móc zarobić na swoje utrzymanie.

Po omówieniu całego szeregu spraw przyjęto następującą rezolucję:

1) zebrani inwalidzi wojenni domagają się natychmiastowej rewizji koncesji i odebrania takowych osobom nie właściwym a oddania ich inwalidom wojennym; 2) zebrani protestują przeciwko obrywaniu bądź też wstrzymaniu przez rząd rent inwalidzkich, wdowich i sierocych po poległych żołnierzach na wojnie; 3) zebrani domagają się, by w komisjach koncesyjnych przy izbach skarbowych zasiadywały również przedstawiciele związku inwalidów z głosem decydującym; 4) zebrani protestują przeciwko obrywaniu procentu inwalidztwa przez komisje odwoławcze przy D. O. K.; 5) zebrani protestują przeciwko obniżaniu prowizji od sprzedaży wyrobów tytoniowych; 6) domagają się, by na posady państwowe, komunalne w pierwszym rzędzie byli przyjmowani inwalidzi; 7) protestują przeciwko oddaniu przez rząd monopolu tytoniowego w dzierżawę.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

**Walka o mistrzostwo kl. A.**

Ł.T.S.G — Ł.K.S. 1:1 (1:0).

Sensacja wczorajszego dnia. Po przegranej Ł. T. S. G. z Uniohem i Widzewem liczone ogólnie, iż Ł. K. S. odniesie wysokocystowe zwycięstwo.

Wyniku powyższego nie można nazwać miernikiem sił. Ł. T. S. G. przy większym szczęściu odniosłoby zwycięstwo. Drużyna Ł. K. S. grała chaotycznie i ospale bez najmniejszej dozy ambicji.

Pierwsza bramka dla Ł. T. S. G. pada w pierwszej połowie. Ł. K. S. owi udaje się z trudem wyrównać po pauzie.

Wynik remisowy stawia Ł. K. S. w bardzo przykrym położeniu. Utrata trzech punktów może pociągnąć za sobą przykre następstwa, zwłaszcza, że najgroźniejszy przeciwnik Ł. K. S-u Turyci utracili tylko 2 punkty.

Turyci — Widzew 3:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Turystów. — W pierwszych piętnastu minutach atakuje energicznie Widzew, narczucając przeciwnikowi mordercze tempo. Owocem tych ataków są liczne kornery, które raz poraz uzyskuje Widzew.

Turyci powoli otrząsają się z przewagi. Ładne ataki fioletowych, inicjowane przeważnie przez Kulawiaka, niweczy Malinowski z Widzewa. Wreszcie przy pomocy bramkarza Widzewa, który piłkę puszcza między nogami, do bywają Turyci jedyną bramką do pauzy. — Po przerwie gra ospalsza. Turyci górują teraz znacznie nad przeciwnikiem.

Technika zwycięża siłę fizyczną. — Liczne ataki fioletowych uwięzione zostały dwiema bramkami, zdobytemi przez Kubikę Aleksandra. Wysilki Widzewa, celem uzyskania honorowego punktu, mijają bez efektu.

Sędziował doskonale p. Marczewski.

Union — Siła 3:2 (2:0).

Union w pełnym składzie z Gallertem na lewym łączniku. Siła bez swego „asa” Kirszbauma. Bezplanowa kopani- na i bezustanne nawoływania wśród graczy Siły.

Energiczny sędzia zmuszony jest ciągle przerywać grę z powodu niesportowego zachowania się drużyny Siły.

Pierwsza bramka dla Unionu pada w 27 minucie po kombinacji Gallert, Hacke, ze strzału ostatniego.

W 42 minucie zdobywa Hacke dla swych barw drugą bramkę. W 48 minucie uzyskuje bramkę Siła. W 53 minucie zdobywa Finke dla swych barw ostatnią bramkę. Odtąd atakuje częściej Siła, zdobywając na kilka minut przed końcem jeszcze jeden punkt.

Sędziował bardzo energicznie pan Hanke.

Publiczności około 300 osób.

MISTRZOSTWO REZERW KLASY A.

Widzew II — Turyci II 2:3 (1:0).

Ambitna gra rezerwowej drużyny fioletowych, u których najlepszym graczem na boisku był prawo skrzydłowy. Widzew II technicznie znacznie słabszy, aniżeli przeciwnik.

UNION II — SIŁA II 8:1 (4:1).

Znaczna przewaga drużyny Unionu, która przez cały czas zawodów gnęci przeciwnika. Do pauzy uzyskuje wszystkie bramki dla Unionu Heine.

**Cyrk Staniewskich**

Plac Dąbrowskiego.

Ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia

— Dziś Damy Bezpłatnie —

Każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić 1 damę bezpłatnie lub 2 damy wchodzi za jedynym biletem

Początek o godzinie 8.30 wiecz

**Hotel Savoy**  
centralą ruchu monarchi-  
stycznego.

**Zwolennicy króla**  
nie znaleźli jeszcze odpowied-  
niego kandydata na to intratne  
stanowisko

Organizacja monarchistów polskich która to powstała w naszym mieście przed niedawnym czasem, rozpoczęła energiczną działalność.

Organizacja ta przed niedawnym czasem mieściła się w spełnieniu jakiejś na ul. Napiórkowskiego, dziś już posiada 3 nowe oddziały w naszym mieście, a mia nowicie: 1) w hotelu Savoy, pokój 324 przy ul. Traugutta, 2) przy ul. Południowej nr. 62, 3) przy ul. Brzezińskiej nr. 43.

Musimy zaznaczyć, iż organizacja ta w ostatnich czasach przeprowadza wielką agitację na prowincji, wśród właścicieli stwa.

Również nadmienić należy, iż na prowincji t. j. w województwie łódzkim powstał cały szereg oddziałów organizacji monarchistycznej, które to utrzymują stały kontakt z wojewódzkim oddziałem w Łodzi. (u)

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie wieczorowe po cenach niższych, dany będzie po raz przedostatni „Znakomity Don Juan” z Junoszą Stępowskim.

We wtorek czwarte przedstawienie „Błękitnego płaka”. Dzięki nadzwyczajnemu usprawnieniu strony technicznej, widowisko kończy się parę minut przed północą.

Bilety ulgowe ważne. Realizować je można w kasie zamawian od 2 do 6 pp. We środę przedostatnie przed wyjazdem z Łodzi występ p. Kazimierza Junoszy Stępowskiego w „Otellu”. Ceny najniższe.

W czwartek „Błękitny Plak”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, w poniedziałek, po cenach najniższych „Krakowiaci i Górale”. Jutro we wtorek, po cenach najniższych „Siarczyśta dziewczyna”, wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

W środę, po raz ostatni w sezonie „Krakowiaci i Górale”. We czwartek, po raz ostatni „Siarczyśta dziewczyna”.



# CASINO



!!! Dziś poraz ostatni !!!

Wybuchający rakietami śmiechu  
Miotający skry dowcipu!

## Czar Walca

Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmiłszy film świata w 10 wielkich aktach na tle znanej operetki **OSKARA STRAUSSA.**

W rolach głównych:  
Pełna wiosnianego uroku

**Mady Christians**

Ośniewająco piękna

**Xenia Desni**

i najrozkoszniejszy chłopak świata

**Willi Fritsch**

**Wielka atrakcja!!!** Oryginał na ilustracji muzyczna z op. „Czar walca” w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyr. p. LEONA KANTORA.

Na początku każdego seansu powiększona orkiestra wykonywa uwerturę z operetki „CZAR WALCA” Oskara Straussa.

Początek o godzinie 2-iej po poł

**Ceny miejsc: — I i łoże 2 zł., II 1 zł., III 50 gr.**

**Dopóki zapas starczy**

firma Szmehel i Rozner, ul. Piotrkowska 100 i 160 sprzedaje

**Garnitury bostonowe**

najlepsze wykończenie  
po 135, — 125, — 95

**Ceny nie podwyższone.**

**Pończochy jedwabne**

inne, suknie trikotinowe t. p. przyjmie do reperacji.

ul. 6-go sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszk

Dr. med.  
**BRAUN**

Południowa Nr 28

telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje od 8—12 i od 5 do 8

Dr. med.  
**L. Prybulski**

Zawadzka Nr 1.

Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów weneryczne mocznicowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniów Röntgena)

Przyjmuje od 9—2 od 5—8 Dla pań od 4—6 Oddzielna poczekalnia.

Do wynajęcia 1 lub 2

**pokoje**

dwuokienne o niekrepującym wejściu Piotrkowska 87 m 8 od 12—1 i od 2—5

**ogłoszenia drobne**

Niemieckiego (gramatyka, literatura konwersacja) uczą indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza 40 mieszkanie 9 Zgłoszenia 618-30

Junię Forda używaną w dobrym stanie tanio do sprzedania, ul. Łąka 17 u gospodarza 60-26

Sklepowe urządzenie w dobrym stanie tanio do sprzedania, ul. Łąka 17 u gospodarza 61

Sprzedam plac 45x95 l. przy ul. Zrodanej. Wiadomość: Pomorska 80 m. 15 I p do godz. 12 w poł. 687

Helika Wiesenberg zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 674-27

Jankiel Simar Noeh Kon zgubił dokument wojskowy wydany w P. K. U. 6dz. 589-30

Stolowicz Mojka zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 58-25

# LUONA

Dziś i dni następnych!  
olbrzymi podwójny program!

Występy europejskich gwiazd filmowych!

## Ossi Oswalda

w 8-io aktowej salonowej komedji, perlającej się przednim humorem i wyzującym dowcipem

z udziałem:

przepięknego **Willi Fritscha**

rasową **Lilian Hall Davis**

p. t. „EXPRESS MIŁOŚCI”

Premjowana piękność **Fern Andra**

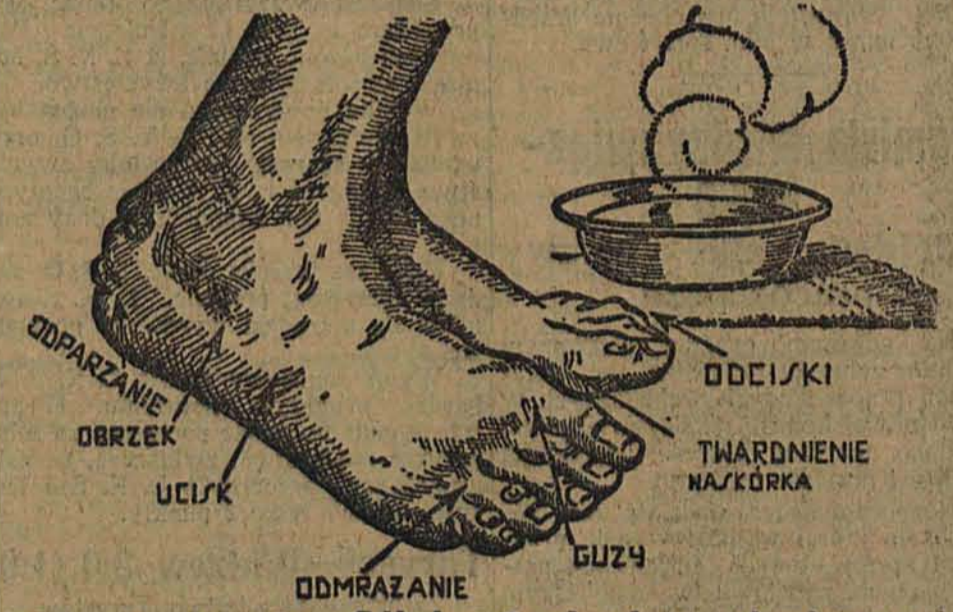
w cyrkowym 7-io aktowym dramacie

„Miłość — to potęga Kobiet”

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bałgelmana.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, projekty, reklamowe i wyopawicze wykonywa

**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72



**Dolegliwości nóg.—Sól do nóg św. Jana odradza nogi**

Preparat ten został już ze świętym wynikiem oddawna zagranicą wypróbowany. Wystarczy wysypać trochę tej soli do miski ciepłej wody i bolące nogi moczyć w niej 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna oraz ustaje ucisk i dokuczliwe palenie nóg. Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twarżnienie naskórka, iż daje się łatwo bez użycia nożyka usunąć. Najbardziej palące i uporczywe bóle i odmrożenia ustają przy użyciu soli św. Jana. Zamówienia zamiejscowe: przy przesyłce pieniędzy

Sól św. Jana odradza zupełnie nogi. Można chodzić ile się chce. Można stać godzinami na jednym miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jakgdyby je się nosiło od lat.

Duża paczka soli do nóg, św. Jana, kosztuje zł. 2.

Do nabycia w każdej aptece. W razie nieotrzymania, należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę: Dr. ELEMER FUCHS, III WARSZAWA, Bieleńska 21. Długość z góry: zł. 2.15, za zaliczeniem: zł. 2.65.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH znak fabr. **KOWALSKINA** LABOR. CHEM.-FARMAC. **AP. KOWALSKI** (A.K.)

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY **ODCISKI** SKÓRĘ ZGRUBIAŁA I BRODAWKI **KLAWIOL** WYROBU LAB. CHEM. FARM. **AP. KOWALSKI** W WARSZAWIE

Dr. med. **R. STUPEL** Szkołna Nr 12 Choroby skórne, włosów, weneryczne i mocznicowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowane i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkiel. Redaktor: Wacław Smółki. Ccionkami wydawnictwa „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.